

DANIEL GOSK, *Średniowieczne kapaliny z ziem polskich na tle europejskim*, Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork 2022, ss. 467, kat., 218 il, pendrive z fot.

W tej imponującej, nie tylko rozmiarami, monografii omówiono temat używanych w średniowiecznej Polsce hełmów „w postaci żelaznego kapelusza, złożonego z dzwonu i ronda, który w polskiej historiografii nosi nazwę kapalinu” (s. 11). Zgodnie z tytułem książki problem ów został przedstawiony na szerokim tle europejskim, z uwzględnieniem nie tylko krajów Europy łacińskiej, ale również Bizancjum i obszaru Rusi Kijowskiej. Autor omawianej pozycji, będącej zresztą poprawioną wersją pracy doktorskiej (s. 25), na co dzień sprawuje opiekę nad kolekcją militariów Muzeum Zamkowego w Malborku. Z pewnością nie bez znaczenia dla jego zainteresowań badawczych pozostaje też przynależność Daniela Goska do Bractwa Rycerskiego Ziemi Elbląskiej<sup>1</sup>. Dał się on wcześniej poznać jako historyk i badacz nie tylko średniowiecznego uzbrojenia ochronnego<sup>2</sup>, ale też autor szeregu artykułów z dziedziny bronioznawstwa, któremu nie obca jest praca zarówno ze źródłem pisany, jak i materialnym<sup>3</sup>.

Obronę rozprawy doktorskiej od jej opublikowania dzieli sześć lat. Jest to czas stosunkowo długi. Jak można stwierdzić, nie został on jednak zmarnowany. Recenzowana praca składa się ze wstępu i czterech rozdziałów. W stosunku do dysertacji ich liczba jest obecnie zredukowana o dwa, z których pierwszy dotyczył starożytnej genezy tego rodzaju hełmu, natomiast drugi jego występowania w Europie Wschodniej. Powyższy zabieg należy uznać za całkowicie zrozumiały, tym bardziej że rozważania o genezie kapaliny oraz jego użytkowaniu przedstawione w szerokim kontekście przeniesiono po części do wstępu, po części natomiast do rozdziału pierwszego i czwartego.

We Wstępie Autor wyjaśnił towarzyszące książce założenia i wskazał swoje cele badawcze. Uwagę zwraca przywołanie monografii Jacka Pierzaka, pt. *Średniowieczne hełmy garnckowe na ziemiach polskich na tle europejskim*<sup>4</sup>, z której to Daniel Gosk czerpał inspirację nie tylko odnośnie tytułu swojej publikacji. Jest to z pewnością inspiracja właściwa, a znakomitą monografię hełmów garnckowych z 2005 r. należy uznać za rzeczywistą miarę ambicji i aspiracji Autora pracy o kapalinach. Wypada przy tym odnotować zasadnicze różnice w strukturze obu pozycji, wynikające z bardziej syntetycznego podejścia Daniela Goska. Jest to uzasadnione, gdyż zagadnienie kapalin nie jest mimo wszystko tak złożone i wieloaspektowe jak problem hełmów garnckowych, pełniących ważną funkcję w średniowiecznej kulturze oraz symbolice. Przedmiot monografii, zgodnie z definicją przytoczoną na początku niniejszej recenzji, został jasno określony już we wstępie (s. 11). Autor ustalił zakres chronologiczny pracy bardzo szeroko — jako epokę średniowiecza, zawartą pomiędzy rokiem 476 a 1500 dla Europy, dla Polski natomiast rozpoczynającą się w 966 r. W dokładniejszy sposób opisany został odnoszący się do ziem polskich zakres terytorialny, obejmujący średniowieczne ziemie polskie w szerokim znaczeniu, od Śląska po Mazowsze i od Rusi Czerwonej po Pomorze Gdańskie (s. 12). Monografia dotyczy zatem całego średniowiecza, a przyjęte ramy chronologiczne wynikają z zadeklarowanego we wstępie zamiaru opracowania tematu dla tej właśnie epoki (s. 11–12), a nie np. z przemian konstrukcji czy formy badanych kapalinów.

<sup>1</sup> <https://pl.linkedin.com/in/daniel-gosk-11b850115> (dostęp 29.09.2023).

<sup>2</sup> Gosk D. 2014; Gosk D. 2016; Gosk D. 2018; Gosk D. 2021.

<sup>3</sup> Dotyczy to znalezisk archeologicznych, zabytków zachowanych w rozmaitych kolekcjach uzbrojenia oraz przedstawień ikonograficznych pochodzących z badanej epoki.

<sup>4</sup> Pierzak J. 2005.

Warto zwrócić uwagę na zastosowane metody badawcze, w których spektrum mieści się nie tylko tradycyjny warsztat historyka i archeologa, ale też wykorzystanie doświadczeń rzemieślników-rekonstruktorów odtwarzających badane hełmy w swoich warsztatach oraz ich współczesnych użytkowników — członków bractw rycerskich. To interdyscyplinarne i bardzo praktyczne podejście rzutuje na dużą wartość poznawczą rozważań Goska. We wstępnej części pracy Autor omówił również literaturę przedmiotu (s. 14–18) oraz wykorzystane źródła. W większości przytoczonych opracowań, jak np. gros syntez i leksykonów bronioznawczych, tematyka kapalinów była traktowana w sposób marginalny albo przyczynkarski, co tyczy się zwłaszcza artykułów archeologicznych poświęconych konkretnym znaleziskom. Poruszona przez Goska problematyka wymagała zatem całościowego opracowania. W powyższym kontekście szczególne uznanie budzi szeroko zakrojona kwerenda, którą objęto nie tylko egzemplarze uwzględnione w literaturze przedmiotu oraz przechowywane w muzeach, ale też zbiory prywatne oraz zabytki wystawiane na sprzedaż przez domy aukcyjne (s. 18–20).

Pierwszy rozdział został poświęcony kapalinom używanym w krajach cywilizacji łacińskiej, do których Autor zaliczył również leżące na Bliskim Wschodzie Królestwo Jerozolimskie. Kilka uwag poświęcono także Bizancjum, Bałkanom i Rusi. Podjęto rozważania nad starożytną genezą tego typu hełmu. Nie pominięto też przypominających łódkowate kapaliny hełmów znanych z ikonografii karolińskiej, których przedstawienia są raczej przykładem nawiązującej do antyku stylizacji artystycznej, niżli reprezentacją rzeczywiście występującego uzbrojenia ochronnego (s. 31). Warto odnotować klarowność i hierarchiczność wywodu, w toku którego zostały omówione kapaliny z poszczególnych krajów. Za każdym razem Gosk rozpoczął od scharakteryzowania źródeł pisanych, następnie przechodził do ikonografii, by na końcu odnieść się do konkretnych zabytków. Interesujące jest nawiązanie w kontekście dziejów Królestwa Jerozolimskiego do znanego m.in. z kroniki Galla Anonima oraz roczników Jana Długosza motywu wojowników rezygnujących z ciężkiego uzbrojenia, aby móc się przeprawić przez wodę i mokradła. Na kartach pochodzącej z końca XIII w. kastylijskiej kroniki *La gran conquista de Ultramar* wśród broni porzuconej przez chrześcijańskie wojska znalazły się i *capiellos de fierro*, przy czym Daniel Gosk bez odpowiedzi pozostawił pytanie, „czy [...] te zdarzenia naprawdę miały miejsce, czy są tylko wymyślnym przykładem na odwagę wojsk chrześcijańskich gotowych do poświęceń w imię prowadzenia dalszej walki z poganami?” (s. 48).

W kolejnym rozdziale Autor podjął próbę klasyfikacji kapalinów pod względem ich budowy. Podzielił je na występujące wcześniej hełmy wielokęsowe, tj. wykonane z wielu kęsów blachy, oraz jednokęsowe. Zarówno w ramach pierwszego i drugiego typu konstrukcyjnego Daniel Gosk wyróżnił kilka dalszych podtypów, uporządkowanych zgodnie z chronologią ich występowania w źródłach. W przypadku kapalinów wielokęsowych podział ten wiązał się z liczbą kęsów blachy, z których składał się dzwon hełmu. W kolejności wymienionej przez Autora są to osłony głowy z dzwonem o konstrukcji żebrowej (4 ćwiartki lub 2 połówki wraz z ożebrowaniem) oraz wykonanym z 3, 5, 2 i jednego kęsa blachy. Dodatkowym kryterium był szczyt dzwonu, którego kształt mógł być płaski lub wysklepiony. W przypadku kapalinów jednokęsowych decydował kształt dzwonu i forma całego hełmu. Autor wyróżnił tu konstrukcje zwieńczone granią, grzebieniem, spiczaste, ze szparą wzrokową, burgundzkie (dzwon pofałdowany), łódkowe oraz schyłkowe formy z późnego średniowiecza, zbliżone do nowożytnych hełmów *cabasete*.

Można wysunąć dwa zastrzeżenia wobec klasyfikacji kapalinów zaproponowanej przez Daniela Goska. Po pierwsze, kolejne warianty hełmów spojonych z wielu kęsów metalu zostały wyróżnione na podstawie ikonografii, zwłaszcza iluminacji z Biblii Maciejowskiego, a nie z wykorzystaniem zachowanych zabytków. Należy jednak przyznać, że ten stan rzeczy wynika po prostu z niewystarczającej bazy źródeł materialnych, co zaznaczył sam Autor (s. 79–91). Po drugie, w przeciwieństwie do znanej z pracy Jacka Pierzaka<sup>5</sup> tablicy, w której uwzględniono również

<sup>5</sup> Pierzak J. 2005, s. 224, tabl. 15.

chronologię występowania poszczególnych typów hełmów garnczkowych, brakuje tu całościowego podsumowania i rozrysowania klasyfikacji. Tego rodzaju tablica, przedstawiająca najważniejsze cechy poszczególnych typów ujętych w klasyfikacji Daniela Goska, w jasny i przystępny sposób pozwoliłaby czytelnikowi przyswoić sobie jej ideę. Niestety, zabrakło tu tego arcyważnego elementu i jest to bodajże największy brak w omawianej pozycji, pozbawionej w ten sposób przysłowiowej kropki nad „i”. Klasyfikację średniowiecznych kapalinów według liczby elementów tworzących konstrukcję hełmu uzupełniają natomiast interesujące rozważania na temat nazewnictwa w źródłach pisanych. Autor zadał sobie trud wyróżnienia nazw bardziej ogólnych oraz szczegółowych, mogących oznaczać konkretne, wskazane poprzednio, typy konstrukcyjne kapalinów. W tym celu przeanalizował występującą w źródłach terminologię obco- i polskojęzyczną. Warto tu zwrócić uwagę na wychwyconą przez Goska zbieżność znaczeniową pomiędzy łacińskim wyrazem *caleptra* a pojawiającym się w źródłach na przestrzeni lat 1384–1470 (1480) polskim słowem *klobuczek* (s. 111). Zgodnie z jego interpretacją, miał on oznaczać typ hełmu o łagodnych liniach i silnie opuszczonym rondzie, w przeciwieństwie do mającego wyraźną tektonikę budowy żelaznego kapelusza (*capellum ferreum*). Ten ostatni określano zresztą zazwyczaj na ziemiach polskich terminem *pilleus (ferreus)*. Powyższa argumentacja, w której elbląski badacz odwołał się do wyraźnego rozróżnienia, które pomiędzy tymi dwoma typami osłon głowy czynili średniowieczni autorzy, jest jego oryginalnym wkładem w dyskusję polskich bronioznawców nad szerszym problemem powiązania terminologii źródłowej z konkretnymi typami uzbrojenia (s. 112–113).

Pasjonujący jest rozdział trzeci, w którym korzystając ze źródeł pisanych i literatury dotyczącej średniowiecznego rzemiosła oraz materiału ikonograficznego, Autor krok po kroku zrekonstruował proces produkcji kapalinów. Przedstawił jego najważniejsze elementy, od wykucia odpowiednich kęsów blachy, poprzez kształtowanie szczytu i formowanie dzwonu oraz wyciąganie i zaginanie blachy, aż po jej wygładzanie, szlifowanie i polerkę, jak również montaż wyściółki (s. 130–134). Warto zaznaczyć, że Daniel Gosk wspomagał się przy tym doświadczeniami zdobytymi podczas rekonstrukcji historycznych, zarówno od strony współczesnych wytwórców replik średniowiecznego uzbrojenia, jak i ich użytkowników. Oprócz tego znalazły się tu cenne uwagi o barwieniu (malowanie, oksydowanie, s. 136–140) i konserwacji kapalinów. W osobnym podrozdziale zawarto rozważania dotyczące kosztów oraz cen tych hełmów, a nawet popularności poszczególnych wariantów ich wykończenia, oparte na różnorodnym materiale źródłowym, spośród którego na szczególną uwagę zasługują rachunki zamkowe, miejskie i dworskie (s. 140–143).

W ostatnim, czwartym rozdziale, na potrzeby analizy materiału źródłowego z ziem polskich wykorzystano poczynione uprzednio ustalenia. W ich świetle zasadny wydaje się podział użytkowników kapalinów na rycerskie pospolite ruszenie, oddziały mieszczan i wojska zaciężne oraz ujęcie rozważań w ramy określone przez te trzy kategorie. Autor opatrzył swój wywód omówieniem źródeł pisanych oraz ich wybranymi fragmentami, jak również wyliczeniami i licznymi tabelami, częściowo zaczerpniętymi ze starszej literatury przedmiotu (s. 166). Wnioski zostały zebrane w zdecydowanie zbyt krótkim, biorąc pod uwagę rozmiary przeanalizowanego materiału, zakończeniu (s. 175–177), a ponad połowę pracy stanowią następujące po nich katalogi: zabytków archeologicznych i ikonograficznych. W każdej pozycji zawarto dane o miejscu odnalezienia i przechowywania oraz datowaniu zabytku, jego opis wraz ze zdjęciem, a także bibliografię. W przypadku źródeł materialnych Autor uwzględnił również historię zachowanych hełmów, natomiast w przypadku ikonografii katalog zawiera informacje o lokalizacji danego przedstawienia, opis widniejącego na nim kapalinu oraz literaturę.

W książce Daniela Goska znajdziemy bogaty materiał ilustracyjny, w którym uwzględniono zarówno zachowane hełmy lub ich pozostałości, jak również zabytki rzeźby i malarstwa. Oprócz zamieszczonych reprodukcji należy odnotować załączony do publikacji pendrive, który umieszczono na plastikowej karcie schowanej w wewnętrznej stronie okładki. Znajdują się na nim dodatkowe zdjęcia zabytków uwzględnionych w katalogu, dzięki czemu można obejrzeć wykonane z każdej strony w wysokiej rozdzielczości fotografie cyfrowe poszczególnych hełmów.

Monografia średniowiecznych kapalinów z ziem polskich została wydana w dużym formacie (25,05 cm × 30,05 cm), co zważywszy na ogromną liczbę rycin z pewnością było dobrą decyzją. Można docenić ją, zwłaszcza gdy porównamy pracę Goska z równie bogato ilustrowaną, lecz znacznie skromniej wydaną, książką Jacka Pierzaka. Na pochwałę zasługuje również czytelna i przejrzysta typografia tekstu, trafny dobór czcionki oraz ułatwiające orientację w gąszczu informacji każdorazowe odnotowywanie odnośnych numerów przypisów i ilustracji na marginesach. Oprócz oczywistych zalet, omawiane wydawnictwo posiada jednak i wady. Należy do nich przede wszystkim brak odpowiednich podpisów pod ilustracjami. Ich przeniesienie do osobnych spisów umieszczonych na końcu książki, podobnie zresztą jak zastosowanie (za wyjątkiem *Wstępu*) przypisów końcowych zamiast dolnych, zakłóca lekturę. O ile sprawa przypisów może być dyskusyjna, a ich umieszczenie bezpośrednio pod tekstem mogło sprawić wydawcy problem ze składem całości, o tyle w sąsiedztwie ilustracji miejsca nie brakuje. Jego niewykorzystanie wydaje się zatem sztucznym i niepotrzebnym zabiegiem, podobnie jak zbyt rozstrzelony, a przez to nieintuicyjny układ spisu treści.

W rozważaniach Autora można niekiedy natknąć się na drobne potknięcia, czego przykładem jest określenie wizerunku z pieczęci króla Jana II Kastylijskiego jako przedstawionego „na koniu galopującym w lewo”, zamiast, zgodnie z zasadami opisu ikonografii obiektu sfragistycznego, w prawo (heraldyczne; s. 38, 40, il. 4)<sup>6</sup>. Podobnym nieporozumieniem jest „teoria” Goska (s. 101) o genezie niektórych nowożytnych kopii kapalinów przypominających pruskie pikielhauby, którą wobec braku oparcia w materiale źródłowym należałoby raczej określić skromniejszym mianem domysłu. Niezręczne językowo jest zdanie o królu Aragonii Jakubie I, który „w przeszywanicy, w kapalinie i z mieczem [...] ruszył osobiście chronić plutei” (s. 38). Wątpliwości budzi również umieszczenie pochodzącej z zasobu AGAD pieczęci miasta Kłobucka w spisie ilustracji zabytków ikonografii zagranicznej (s. 210). Pomimo powyższych zastrzeżeń napisana z prawdziwym rozmachem i świetnie udokumentowana praca Daniela Goska z pewnością zyska z czasem zasłużoną opinię bazowej monografii średniowiecznych kapalinów, której nie sposób będzie pominąć, zajmując się tym rodzajem uzbrojenia ochronnego — nie tylko na ziemiach polskich.

dr Paweł Babij

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

p.babij@wroclaw.ap.gov.pl

© <https://orcid.org/0000-0003-0667-5570>

## BIBLIOGRAFIA

### Opracowania publikowane

- Gosk Daniel. 2014. *Uzbrojenie ochronne na pieczęciach Piastów mazowieckich jako przykład ścierania się wpływów Wschodu i Zachodu*, [w:] *W panczerzu przez wieki. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. M. Baranowski, A. Gładysz, A. Niewiński, Oświęcim, s. 26–41.
- Gosk Daniel. 2016. *Średniowieczne kapaliny rusko-bizantyjskie z terenu Europy Wschodniej*, „Europeistyka”, 2, s. 103–127.
- Gosk Daniel. 2018. *Kapalin z policzkami ze zbiorów Muzeum Zamkowego w Malborku*, „Studia Zamkowe”, 5, s. 47–60.
- Gosk Daniel. 2021. *Ancient Brimmed Helmets as an Introduction to Medieval Kettle Hats?*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae”, 34, s. 139–152, <https://doi.org/10.23858/FAH34.2021.010>
- Pierzak Jacek. 2005. *Średniowieczne helmy garnczkowe na ziemiach polskich na tle zachodnioeuropejskim*, „Rocznik Muzeum Górnosląskiego w Bytomiu, Archeologia”, 16, Bytom.
- Wskazówki. 2020. *Wskazówki metodyczne do opracowania materiałów sfragistycznych w zasobie archiwów państwowych*, [w:] *Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach*, red. P. Gut, M. Hlebionek, Warszawa, s. 91–217.

<sup>6</sup> Wskazówki. 2020, s. 101–102.